

Poprawiają się warunki mieszkaniowe robotników rolnych

W najbliższych dniach w PSK Stubno zostanie oddany do użytku budynek mieszkalny. Znajdzie w nim mieszkanie 60 robotników sezonowych. Dobre warunki bytowe pracowników sezonowych zapewnią zespołowi dostateczną ilość rąk do pracy w okresach nasilonych robót w przyszłym roku.

DZIS 6 STRON

Wyd. A

Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 240 (1659) — Rzeszów, poniedziałek 11 października 1954 r.

M. K. — Takie możliwości jak Surochów ma każdy PGR

DYSKUTUJEMY — Jakie formy stosować będziemy w przyszłym konkursie hodowlanym?

T. Gumowski — Przegląd wydarzeń

Nowiny sportowe

Ożywić pracę świetlic wiejskich

Nie może być mowy o podwyższeniu produkcji rolniczej bez walki o podniesienie poziomu wiedzy agrotechnicznej, bez pobudzenia ogólnych zainteresowań kulturalnych mieszkańców wsi. Pobudzić te zainteresowania wśród chłopstwa pracującego — oto zadanie, jakie stoi przed aktywnym kulturalnym. Świetlice wiejskie spełniają tę rolę, gdy aktyw ich potrafi przyciągnąć do świetlicy chłopów i młodzież, gdy pomaga organizacji partyjnej w jej pracy politycznej, w walce z wszystkim co wrogi i wsteczne. Świetlica wiejska stała się wówczas szkołą wychowania i podnosi poziom chłopów pracujących ich kwalifikacje zawodowe. Mało jednak możemy przytoczyć takich przykładów działalności świetlic.

Na 650 świetlic w województwie rzeszowskim żywności jest zaledwie około 1/3. I tak obecnie w akcji skupu zboża okazało się, że życie wielu świetlic zamario, a niektóre z nich zostały nawet zamienione na składy zboża. To niedocenianie pracy kulturalnej ma niemalże wpływ na przebieg obowiązkowych dostaw. Tam, gdzie aktywność świetlicy docenia zagadnienia pracy kulturalnej, tam chłopci pierwsi odstąpili dla państwa zboże, jak np. w gromadzie Korniaków. Aktyw miejscowy od początku akcji wydawał gazetki ścienne i błyskawice, które demaskowały kumotów i spekulantów oraz mobilizowały opóźniających się. Chłopi z Korniaków jedni z pierwszych wypełnili swoje obowiązki wobec państwa w 100 proc.

Trzeba korzystać z doświadczeń przodujących świetlic, jak np. świetlice brzezińskiej, gdzie istnieje zespół dramatyczny i 3 zespoły orkiestralne, a oprócz tych form pracy, aktywność świetlicy prowadzi stały konkurs rolniczy popularizujący wiedzę rolniczą, a świetlica posiada gabinet mierzniowski.

Obecnie, gdy apel Zarządu Głównego ZMP w sprawie ochotniczego naboru do pracy w rolnictwie znalazł żywy odzew i zrozumienie wśród młodzieży, przed aktywnym świetlicowym w PGR i wsiach stoi szczególne zadanie: oży-

wić pracę świetlic, zaspokoić się o zaspokojenie potrzeb kulturalnych pionierów. Tymczasem wiele świetlic pozabawionych jest elementarnych urządzeń, mimo że woda się lata urządzało w nich zabawy taneczne i dochód można było przeznaczyć na zakup sprzętu świetlicowego. Wiele również świetlic, jak np. w Sliwnicy gm. Krasiczyn w pow. przemyskim, nie zostało jeszcze wyremontowanych, mimo że zbliżają się dni wieczerzy i sloty jesienne. Pod tym względem nienajlepiej jest również w Baszni, Werchracie i Horyńcu, gdzie wychwały pierwsze grupy pionierów. W miejscowościach tych Wydział Kultury WRN winien szczególnie zwrócić uwagę na ożywienie życia kulturalnego, na urozmaicenie form pracy kulturalnej.

Aby świetlice wiejskie mogły stać się rzeczywistością organicznym życia kulturalnego, trzeba częściej niż dotychczas zapraszać do nich przodowników specjalistów od hodowli, od uprawy roślin przemysłowych, aby dzielili się oni z chłopami swoimi doświadczeniami. Szczególne zadanie dla aktywność kulturalno - oświatowego przypadku w propagowaniu przy pomocy różnych form (gazetki, błyskawice, spotkania, czytanie prasy itp.) spółdzielczości produkcyjnej. Oto zadania, które stoją nie tylko przed świetlicami w Jurorwach czy Medyce.

Przykłady wykazują, że nie brak nam licznego, doświadczonego aktywność kulturalno - oświatowego, aby w tak ważnym okresie walki o realizację polityki partii w dziedzinie podniesienia gospodarki rolnej, walki o zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, świetlice wiejskie mogły spełnić swe zadania. Ale stan się to wówczas, gdy częściej niż dotychczas KG i KP PZPR omawiają będą na swych zebraniach pracę świetlic i bibliotek, gdy z pomocą świetlicom przyjdą powiatowe domy kultury.

Większa troska o potrzeby kulturalne mieszkańców wsi ze strony towarzyszy z organizacji masowych przy pomocy komitetów powiatowych może w znacznym stopniu zlikwidować dotychczasowe braki.

Szybko i sprawnie wykonujemy aktualne zadania rolnictwa

Ze skupu ziemniaków

Skup ziemniaków nieźle przebiega w powiecie przemyskim. Plan za miesiąc września wykonany został w 224 proc.

Przodują gminy Kuźmina, Bircza i Medyka. Np. gmina Kuźmina wykonała do dnia 30 września 57,5 proc. planu rocznego.

Najgorzej przebiega skup w Rybotyczach i Krasiczynie. Chłopi z gminy Rybotycze w miesiącu wrześniu sprzedali zaledwie 200 kg ziemniaków.

Krytycznie o powiecie jasielskim

Spółdzielnia produkcyjna w Skolyszynie wykopki ziemniaków wykonała w 20 proc. Buraki wyrwano zaledwie w około 15 proc.

Uwładcznia się też brak opieki i pracy politycznej ze strony opiekuna spółdzielni, jak i Wydziału Politycznego POM.

Na 52 ha pola przeznaczono pod siew w spółdzielni w Desznicy POM

zaorał zaledwie 29 ha, a w spółdzielni w Kleciach na 13 ha — 9 ha.

Wskutek opóźnienia orki i siewy idą słabo. Siew pszenicy wykonano w spółdzielniach zaledwie w 37 proc. a żyta w 90 proc. Trzeba podkreślić, że traktorzyści pracują bardzo ofiarnie. Przykładem może być traktorzysta Kazimierz Piwowar w spółdzielni Lisówek, który wykonuje do 170 proc. normy lub Kazimierz Godosiński wykonujący 160 proc. normy, czy Marian Borowiecki — 140 proc. normy.

O ile dyrekcja POM pomoże im w pracy, szybciej remontując traktory i dostarczając potrzebnego wyposażenia, orki i siewy pójdą w jasielskim lepiej. Tak np. jak w nowozałożonych spółdzielniach produkcyjnych Mytarka i Wale Cieklińskie, gdzie siewy i orki zimowe wykonano już w 100 proc.

J. Książek korespondent.

Tempo wykopków w PGR nadal zbyt powolne

Mimo panującego obecnie dużego ochłodzenia i możliwości zaistnienia przymrozków, nader powoli dokonuje się wykopków ziemniaków i innych okopowych w PGR. Tylko 25 proc. ziemniaków, 10 proc. buraków cukrowych i pastewnych zostało sprzątnięte dotychczas w zespole PGR RYMANÓW. Nawet przodujące tu w wykopkach gospodarstwo CZESNIÓW zebrało dopiero 50 proc. ziemniaków. Zaledwie 20 proc. ziemniaków sprzątnęło gospodarstwo ODRZECHOWA.

Spśród wszystkich gospodarstw należących do zespołu PGR BIRCZA jedynie PGR BRZEZANA ma rozpoczęte wykopki buraków. Do sprzętu ziemniaków nie przystąpiło jeszcze ani jedno gospodarstwo tego zespołu.

W zespole WIDACZ wykopki ziemniaków zakończyły dwa gospodarstwa WOŁOCZ i NIEWISTKA. Kończą sprzęt ziemniaków PGR SIEDLIKA, HODORÓWKA, WIDACZ, GRABOWNICA. Ogółem PGR zespołu WIDACZ zebrał dotąd 33 proc. buraków pastewnych, i 5 proc. cukrowych.

Czas nagli, sytuacja wymaga poważnego zastanowienia a przede wszystkim natychmiastowego przeciwdziałania. Konieczne jest, aby kierownictwo poszczególnych PGR, dyrekcje zespołów zwróciły maksimum uwagi na jak najpełniejszą mobilizację załóg, zastosowanie wszelkich możliwych środków celem zapobieżenia powstaniu strat.

Brak ewidencji odlogów w Nadolu pow. Krosno

Prezydium GRN w Nadolu pow. Krosno nie ma ewidencji odlogów. Wprowadzić wykopki w bieżącym roku 107 ha odlogów ale „nie dziko”. W tej gminie nie ma żadnych zespołów uprawowych, chłopci indywidualnie zawarli z POM ani jednej umowy na orki czy inne prace polowe. Nie wiadomo kto i w jaki sposób zlikwidował odlogi i na jaki cel je wykorzystuje, brak jest pełnej kontroli.

Pomagają w siewach i wykopkach

W dalszym ciągu napływają zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Ostatnio, jak donosi koresp. F. K. ZMP-owcy z gromady Niwiska w pow. kolbuszowskim wykonali zobowiązanie podjęte na czesć II Zjazdu ZMP. Przeprowadzili oni siew żyta na obszarze 7 ha siewnikami,

Podobnie ZMP-owcy w gromadzie Siedliska zasiali ponad 20 ha żyta siewem rzędowym. Wykonując te prace stosowali błyskawice, popularyzujące II Zjazd ZMP i mobilizujące młodzież do czynu produkcyjnego.

Nowe „Ursusy“ likwidują odlogi w zespole PGR Huwniki

Zespół PGR w Huwnikach zlikwidował w tym roku 177 ha odlogów. Z tego 80 ha już obsiano na wiosnę a 67 ha w czasie obecnej jesiennej akcji siewnej.

Likwidacja odlogów nabiera ostatnio coraz większego rozmachu. Zespół otrzymał 6 nowych „Ursusów“, które przystąpiły do likwidacji odlogów w gospodarstwach Państwu i Leszczynie.

Władze powiatowe, Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium PRN w Krośnie

winny bliżej zająć się gminą Nadole, aby i tam prace jesienne w polu miały pomyślny przebieg.

Władze powiatowe, Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium PRN w Krośnie winny bliżej zająć się gminą Nadole, aby i tam prace jesienne w polu miały pomyślny przebieg.

Wl. Białogłowski koresp.

Prof. Irena Joliot Curie odznaczona orderem „Sztandar Pracy“ I klasy

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. w salach Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczania orderem „Sztandar Pracy“ I klasy prof. Ireny Joliot-Curie, bawiącej w Polsce w związku z uroczystą sesją naukową, poświęconą pamięci Marii Skłodowskiej-Curie. Order ten Rada Państwa przyznała wybitnej uczonemu — kontynuatorce dzieła Marii Skłodowskiej-Curie za zasługi na polu wykorzystania odkryć naukowych dla dobra ludzkości.

Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa, marszałek Sejmu PRL — prof. dr Jan Dembowski.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu PRL, członkowie

Uroczysta akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego

Z okazji Tygodnia Lig Przyjaciół Żołnierza i Dnia Wojska Polskiego, w sobotę, 9 bm. w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie, odbyła się uroczysta akademія dla uczczenia 11 rocznicy powstania Wojska Polskiego.

W akademii wzięli liczny udział mieszkańcy Rzeszowa. Do prezydium zostali za proszeni m. in.: przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego tow. Wnęć, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Płaszewski, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, poseł na Sejm PRL, tow. Różga i przedstawiciel wojska ofic. Lubowski.

Okolicznościowy referat wygłosił wiceprzewodniczący Woj. Zarządu LPZ — Pociąg. Po wygłoszonym referacie wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Ostrowski udekorował odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy LPZ — Maja z Łańcuta i Rzeszkowskiego z Sanoka.

Wojewódzki Złot Przodowników MO

Wczoraj w Rzeszowie odbył się Złot Przodowników Milicji Obywatelskiej z całego województwa.

O pracy milicjantów i zasługach położonych przez nich dla bezpieczeństwa ojczyzny mówił komendant Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie.

Pozdrowienia wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy przekazał zebrany w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, tow. Arkadiusz Łaszewicz.

Palacze zakładów ceramicznych w Boguchwale oszczędzają węgiel

Załoga zakładów ceramicznych w Boguchwale notuje dobre wyniki w oszczędnym spalaniu węgla. W trzech kwartałach br. zmniejszono zużycie węgla z 2.304 ton do 2.150 ton. Jest to niewątpliwie zasługa palaczy pieców ceramicznych takich, jak Edward Rałowski, Walenty Popek, Leopold Wierzbicki oraz palacza kotłowego Antoniego Busa.

W IV kwartale br. załoga postanowiła zaoszczędzić 80 ton węgla. Wynik ten osiągnie przez jeszcze lepsze wykorzystanie kubatury pieca.

Organizacje ZMP-owskie w budownictwie walczą o obniżkę kosztów własnych

Młodzież, a przede wszystkim ZMP-owcy wydali konieczną walkę marmotrawstwu, bumelanctwu i złej organizacji pracy w naszym budownictwie.

Na niektórych budowach utworzono komisje branżowe zajmujące się szukaniem ukrytych rezerw produkcyjnych, usprawnianiem pracy, walką z marmotrawstwem materiałów budowlanych itp.

W tej dziedzinie, mają już poważne wyniki organizacje zempowskie w Stalowej Woli. Wspólny wysiłek pionu technicznego i całej załogi przyczynił się do tego, że zaoszczędzono już 4.500 kg żelaza zbrojenowego oraz wiele innych drogocennych materiałów.

Z inicjatywy młodzieży

ZMP-owskiej na budowach hurty produkcyjnie wykorzystuje się połówki i ćwiartki cegły, usprawnienia i wnioski racjonalizatorskie dały ogółem 500.000 zł oszczędności.

Lecz niestety nie na wszystkich budowach, młodzież zwraca uwagę na marmotrawstwo materiałów. Np. na budowach ZBM nr 114 i 115 wśród gruzów widać połówki cegły, których się nie wykorzystuje. Cement w magazynach i przy betoniarce jest nie zabezpieczony i marnuje się.

Tym brakiem organizacja ZMP-owska wspólnie z radą zakładową powinna wydać zdecydowaną walkę.

Z. K.

Takie możliwości jak Surochów ma każdy PGR

Za przykład nieustępliwej walki, wyraźnej nacechowanej dbałością o przestrzeganie terminowości przy wykonywaniu planów, posłużyć może PGR Surochów (zespół Szowsko). Załoga tego gospodarstwa łącznie z kierownictwem, wykazała dobre zrozumienie swych obowiązków i poprzez pełną mobilizację własnych sił, umiejętnie rozstawienie ludzi oraz maszyn, osiągnęła zamierzony cel: niedopuszczenie do załogowości w dostawach zboża.

Początek jak zwykle był trudny. Największą przeszkodę zapowiadała zwłaszcza brak ludzi. Mimo wszystko załoga wystąpiła trudnościom naprzeciw. Umiejętnie prowadzony werbunek przyniósł przynajmniej połowiczne zaspojenie potrzeb. Przybyło kilkanaście osób. Reszty dopełniła ulepszona organizacja pracy, a także zmobilizowanie rodzin pracowników stałych, szczególnie zaś kobiet.

Naczelnym hasłem dnia dla całej załogi stało się: przez sprawne przeprowadzenie i szybsze dokonanie omlotów,

Dawać wzór przodującej — socjalistycznej gospodarce rolnej — oto podstawowe zadanie PGR. Przejawem tego winien być nie tylko wyższy poziom uprawy gleby, czy racjonalnie prowadzona i rozwijana hodowla. Sam wskaźnik zwiększenia ilości i polepszenia jakości produkcji PGR nie dowodzi jeszcze całkowitego wykonania zadań przed nim postawionych. Nie na tym przecież wyłącznie polega czołowa ich rola w naszym rolnictwie. O tym do jakiego stopnia dany PGR zasługuje na miano przodującego decyduje także terminowe wykonawstwo planów obowiązkowych dostaw.

terminowo wykonać plan dostaw.

Harmonogram czynności członków brygad hodowlanych ustawiono tak, by i oni mogli wnieść pewien wkład do przyspieszenia tempa dostaw. Dzięki temu dalsze cztery osoby — Bolesław Goć z chłewni, Stanisław Rudnicki z obory oraz dojarki stanęły do pomocy przy omlotach na okres napiętej walki o dotrzymanie wyznaczonego terminu.

Od pierwszej chwili zwrócono baczną uwagę na niedopuszczanie do zahamowania omlotów skutkiem powstania jakichkolwiek awarii. Gdy uległa uszkodzeniu lokomobi-

la bezzwłocznie zawieszano mechanikę zespołowego do naprawy, poza tym miejsce lokomobili zajął ciągnik, obsługiwany przez traktorzystę Michała Rucia.

Należy zorganizowana akcja omlotowa umożliwiła surochowskiemu PGR osiągnięcie pomyślnych wyników. Już w dniu 24. ub. miesiąca do odstawy pozostawało tylko około 5 ton żyta.

Równocześnie załoga PGR Surochów planowo wypełniała zadania akcji jesienno-siewnej.

Niestety, biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg dostaw zboża z PGR woj. rzeszowskiego łatwo stwierdzić, że jest on grubo niezadowolający. Jakkolwiek termin dostaw minął już dnia 1 bm. zaledwie kilka zespołów dotrzymało ustalonego terminu, wykonując plany całkowicie. Na uznanie zasłużył zwłaszcza zespół Charzewice i zespół Zawada, gdzie plan przekroczone.

Założeń są wielkie. Np. zespół Oleszyce do dnia 6 bm. osiągnął tylko 16 proc., zespół Huczki — 13,7 proc., oraz Wisłok Wielki — 11,6 proc. realizacji rocznego planu dostaw zboża. Bezspornie stan ten spowodowany został poniekąd zaistnieniem szeregu trudności, lecz z drugiej strony podkreślić należy za mało troski kierownictwa poszczególnych gospodarstw, dyrekcji zespołów, organizacji partyjnych o szybkie przezwycięzenie każdej, chociażby pozornie mało znaczącej usterki lub też, jak to najczęściej błędnie zresztą tłumaczy się — niemożności do usunięcia na skutek przyczyn obiektywnych.

W gospodarstwie Sucha Wola (zespół Oleszyce) omlotów dokonywano zespołową maszyną pozostawiając w słoim około 2 proc. ziarna. W zespołach Cieszanów i Nehrybka posiadają zboż kwalifikowanych zawierają 40 proc. dobrego ziarna konsumcyjnego. Kierownik PGR Basznia Dolna tłumaczy niewykonanie obowiązkowych dostaw szczupłością załogi. A czy uczynił on wszystko, aby w porę zapewnić sobie dostateczną ilość robotników sezonowych, umiejętnie rozsta-

3.500 kg zboża na zaliczkę

— Jeszcze nigdy nie miałem w spichrzu tyle zboża — mówi Mieczysław Kosiba, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Stróżowce (pow. Gorlice).

Różne były urodzaje, gdy gospodarzyłem indywidualnie na 3 ha ziemi. Czasem bywało tak, że musiałem na przednówku dokupić ziarna lub pożyczyć u sąsiada. A teraz otrzymałem już na zaliczkę 3.500 kg zboża, tzn. pszenicy, żyta i jęczmienia, 1700 kg ziemniaków oraz 4.500 kg słomy.

Wspólnie z żoną wypracowałem 850 dniówek. Jak obliczamy, dniówka obrachunkowa w naszej spółdzielni będzie dość wysoka. Otrzymam więc jeszcze sporo gotówki i produktów rolnych.

Muszę dodać, że nasza spółdzielnia wywiązała się całkowicie z dostaw zboża, mleka i żywca. Zapłaciliśmy wszystkie podatki. Obecnie kończymy siewy i wykopki ziemniaków.

Rozmowę przeprowadził Marian Gaber — koresp.

wić całą załogę? Nie. Zamiast maksymalnie wykorzystać własne możliwości zdać się wyłącznie na pomoc od zewnątrz: KP i dyrekcji zjednoczenia.

Nie zawiniły więc żadne „siły wyższe” lecz przede wszystkim słabe rozwinięcie pracy politycznej, zła organizacja pracy, brak ścisłej kontroli, wszelkiego rodzaju marnotrawstwo itp. Tam gdzie tak jak w Surochowie walkę o terminową dostawę zboża dla państwa postawiono na należytych poziomach, gdzie występowały trudnościom przeciwstawiono się zdecydowanie, tam groźbę krótszego lub dłuższego przeciągania terminów wyeliminowano bez reszty.

Z przykładu Surochowa trzeba wyciągnąć właściwe wnioski do zastosowania, tak, by jak najprędzej wszystkie zespoły mogły wyrównać załogowości. Oto pilne zadanie komitetów powiatowych, zespołów powiatowych, zespołów woj. dyrekcji zjednoczeń, zespołów oraz każdego robotnika i pracownika PGR.

M. K.

Z woj. zjazdu spółdzielczości produkcyjnej

Przez likwidację odłogów - do umocnienia spółdzielni

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE w naszym województwie zlikwidowały wraz z zespołami uprawowymi 352 ha odłogów. Jest to obszar stosunkowo niewielki w porównaniu z planami likwidacji odłogów, jaki wzięty na siebie spółdzielnie i w porównaniu z ich możliwościami. Przy pomocy POM, wiele spółdzielni może znacznie rozszerzyć obszar ziemi uprawnej i ze zwiększonego arealu zbierać większy plon. Podniosą w ten sposób dochody swoich członków, umocnią spółdzielnie i więcej chleba przeznaczą dla ludności pracującej. O osiągniętych wynikach z dumą mówili przewodniczący wielu spółdzielni naszego województwa na zjeździe.

— Zlikwidowaliśmy w tym roku 40 ha odłogów.

Przystąpiliśmy obecnie do dalszej ich likwidacji. Zbiemy z każdego ha zagospodarowanych ziem 17,5 q owsa i 13 q pszenicy — mieldo wał tow. Osiecki z Nowosiółek pow. Lesko.

— Co rok likwidujemy w naszej gromadzie od 30 do 40 ha odłogów. Mogliśmy dzięki temu założyć w tym roku hodowlę owiec, licząc 150 sztuk — mówił tow. Worosz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Poździaczu pow. Przemysły. Przez zagospodarowanie odłogów zlikwidowaliśmy prawie w całości „dzikię” uprawy.

— Naszą spółdzielnię wybudowaliśmy na odłogach i dzisiaj doszliśmy już do ładnych rezultatów. Mamy 28 szt. bydła, wybudowaliśmy oborę i stodołę. Z każdym rokiem zbieramy więcej plonów z pola — mieldo wał tow. Skotnicki z Orelca, pow. Lesko.

A więc odłogi likwidować warto.

„Dzikie” uprawy są prawdziwym klinem rozbijającym spółdzielczy kolektyw. Jak twierdzi tow. Jarosz — w pow. sanockim 70 członków spółdzielni uprawiało wiosną br. nadal indywidualnie ziemię. Borykają się z „dzikimi” uprawami spółdzielnie w przemyskim, lubaczowskim i w innych powiatach. Zaoranie odłogów zlikwidowałoby raz na zawsze te uprawy, wzmocniłoby tym samym spółdzielnie, pozwoliłoby im okrzepnąć gospodarczo i organizacyjnie.



Wielu spośród radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie bierze czynny udział w pracach zespołu artystycznego, który z okazji Miesiąca Pogłębiał Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dał szereg występów dla pracowników warszawskich zakładów i instytucji.

Na zdjęciu: Zespół bajanistów podczas jednego z występów. CAF — fot. Tyński.

Z redakcyjnej poczty

„Uzdrowić” lecznictwo w Dębicy

Trzeba być naprawdę szczęśliwcem, żeby zostać zbadanym w ciągu jednego dnia przez lekarza miejskiej przychodni specjalistycznej w Dębicy. Normalnie trzeba na to czekać dwa albo też trzy dni. Nie jest bynajmniej wyjątkiem fakt, który zdarzył się w dniu 13 ub. m. Do godziny 7 rano lista zgłoszeń do przyjęcia zawierała już 32 nazwiska. Wszyscy pacjenci mieli być przyjęci przed południem. Więcej zgłoszeń w tym dniu nie przyjmowano. Do godz. 11 lekarz zbadał tylko 7 osób. O godz. 11 lekarz wyszedł na dyżur do Szpitala Powiatowego, a zgłoszeni na liście mieli przyjść dopiero w dniu następnym. Wprawdzie po południu dyżuruje w przychodni dwóch lekarzy, którzy również nie mogą zbadać wszystkich zgłoszonych z powodu różnych wyjazdów, dyżurów itp.

Jak widać z powyższego przykładu, sprawa lecznictwa w Dębicy wymaga więcej troski i uwagi ze strony lekarzy. W rozwiązaniu tych trudności winien dopomóc Wydział Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Marian Drzewiecki koresp.

„Ostry kolec” pod adresem zarządu GS w Birczy

OB. REDAKTORZE!

„Jesteśmy wydelegowani przez Zarząd Okręgu Pracowników Przem. Spoż. w Rzeszowie do prac polnych w majątku PGR Rybotycze (pow. Przemysły). Praca idzie nam sprawnie, ale obecnie są długie wieczory, w czasie których siedzimy po ciemku jak kury, bo w miejscowym sklepie od dłuższego już czasu nie ma szkielek do lamp. Sklep ten należy do GS w Birczy.

Wobec tego bardzo prosimy ob. Redaktora, aby wziął on swój prasowy „OSTRY KOLEC” i przystawił go w odpowiednim miejscu pracownikom GS, odpowiedzialnym za zaopatrzenie sklepu w Rybotyczach.

Z powodu czyjegóż niedbalstwa cała ludność okolicznych gromad jest zmuszona spędzać wieczory przy błysku piomienia smolnych szczap.

W sklepie wódki jest pod dostatkiem, jeśli chodzi o papierosy, to jak się uda, ale w dniu 2 października nie było w sklepie ani jednego.

Prosimy również, by ob. Redaktor zechciał nam przysłać jeden egzemplarz „Nowiny”, w którym prosba ta się ukazała, gdyż w Rybotyczach naszej gazety nie kupi się nawet za 5 zł, a przecież „Nowiny” są dla nas zawsze drogie.

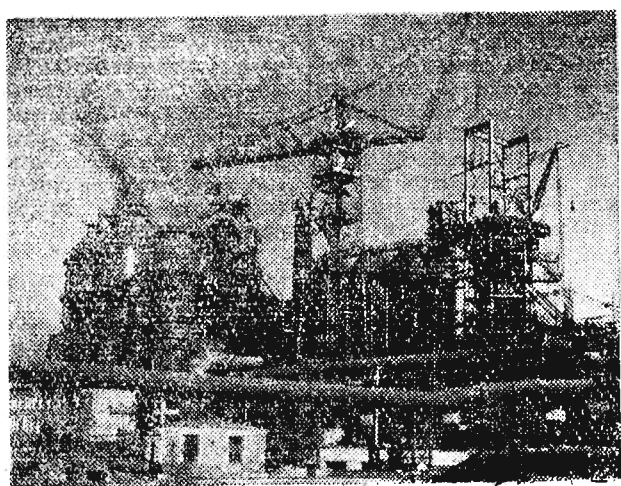
TADEUSZ WRZESIŃSKI

Ob. Wrzesiński!

Pierwsza sprawa nie wymaga komentarzy. Czekamy na wiadomość o zlikwidowaniu braków w sklepie GS. A egzemplarz naszej gazety chętnie Wam prześlemy.

Redakcja

HUTA IM. LENINA w NOWEJ HUCIE



Rejon wielkich pieców.

A. — fot. Baranowski

DYSKUTUJEMY

Jakie formy stosować będziemy w przyszłym konkursie hodowlanym?

II Zjazd Partii, wytyczył zadania, których realizacja wymaga mobilizacji szeregiem mas pracującego chłopstwa i kobiet wiejskich do walki o wzrost produkcji rolniczej i hodowlanej.

W produkcji hodowlanej winniśmy używać:

a) wzrost pogłowia hodowanego inwentarza,
b) poprawienie jakości hodowanych sztuk, ich produktywności w oparciu o dobrze rozwiniętą bazę paszową,

c) wzrost masy towarowej produktów rolnych dostarczanych do punktów skupu.

Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że jedną z form mobilizacji pracujących kobiet do walki o rozwój hodowli, są prowadzone przez ZSCh konkursy hodowlane, które w poważnej mierze w latach 1952/53, przyczyniły się do uruchomienia rezerwy produkcyjnych na odcinku hodowli.

Obecnie prowadzone jest w terenie podsumowanie wyników tegorocznego konkursu i z chwilą jego zakończenia — organizować będziemy na rok następny 1955 nowy konkurs.

W bieżącym roku na terenie naszego województwa — w konkursie uczestniczy 46.330 kobiet, zorganizowanych w 121 zespołach. Kobiety te, jak i całe zespoły w pracy swej zdobyły wiele doświadczeń fachowych i organizacyjnych. Chcemy z nich skorzystać przy organizowaniu nowego konkursu.

Głosy z terenu zwracają uwagę, że prowadzony w dotychczasowy — zbyt wąskich ramach konkurs, jest niewystarczający, że należałoby go poszerzyć, ująć w inne, lepsze formy organizacyjne. W wyszukaniu tych nowych form, winni nam pomóc wszyscy — tak uczestniczki i uczestnicy konkursów dotychczas prowadzonych, jak i ci, którzy chcieliby w nim uczestniczyć w roku przyszłym, kobiety i mężczyźni, młodzież i starsi. W tym celu Zarząd Wojewódzki ZSCh, jako organizator konkursu hodowlanego, ogłasza konkurs (dyskusję) na najlepszą wypowiedź na temat:

„Jaki chcemy konkurs hodowlany w 1955 roku”.

Konkurs trwać będzie do 15 listopada 1954 r. Wypowiedzi winny uwzględniać:

- 1) W jakim stopniu dotychczas prowadzone konkursy pomogły gromadzie i Wam osobiście w realizacji zadań produkcyjnych,
- 2) Jakże zadania i tematy związane z produkcją rolną i hodowlaną (oprócz dotychczasowych) winny być uwzględnione w przyszłym konkursie,
- 3) Czy zachodzi potrzeba zmiany niektórych dotychczasowych form pracy organizacyjnej, jak: liczebność zespołu, dokumentacja, notatki itp., jeśli tak, to w czym one winny się wyrażać.
- 4) Jak należałoby pracować w konkursie nad zwiększeniem ilości pogłowia hodowanego inwentarza i poprawienia jego jakości i wydajności?
- 5) Jak należałoby pracować i poprzez jakie formy nad zabezpieczeniem bazy paszowej?
- 6) W jakich formach chcemy widzieć pomoc fachową i samokształcenie rolnicze w przyszłym konkursie?
- 7) Wskazać możliwości, jakie są jeszcze do wykorzystania w terenie oraz formy, które pozwolą nam zrealizować w 1955 roku zadania ujęte w 2-letnim planie rozwoju rolnictwa.

W konkursie (dyskusji) winni zabierać głos przez nadsyłanie wypowiedzi tak mężczyźni, jak i kobiety oraz aktyw, który pracował w latach ubiegłych i bieżącym roku, na odcinku konkursu hodowlanego, tak przy jego organizacji jak i prowadzeniu lustracji. Trzy najlepsze wypowiedzi, będą nagrodzone nagrodami pieniężnymi w kwocie:

Pierwsza nagroda	500 złotych,
Druga	300
Trzecia	200

Poza tym najlepsze wypowiedzi będą umieszczane w prasie. Wypowiedzi prosimy przysłać do Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, na adres: Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie — ul. 3 Maja 16.

Powrót z Berlina delegacji rządu PRL

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. powróciła z Berlina do Warszawy delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która uczestniczyła w uroczystościach święta narodowego 5 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Z pobytu delegacji radzieckiej w Chińskiej Republice Ludowej



Na zdjęciu: Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wita przewodniczącego delegacji radzieckiej, I sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa. Pierwszy od lewej członek delegacji radzieckiej — marszałek N. A. Bułganin. Fot — CAF

Pierwszy uroczysty występ artystów hinduskich w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się uroczysty, pierwszy występ artystów hinduskich, którzy po sukcesach odniesionych w Związku Radzieckim przybyli do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na koncercie obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rada Państwa i Rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych i

Z pobytu delegacji hinduskiej w Polsce

WARSZAWA (PAP). Członkowie przebywającej w Polsce hinduskiej delegacji gospodarczej złożyli 9 bm. wizytę wiceprzewodniczącemu PKPG min. A. Wangowi, prezesowi Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — L. Grosfeldowi, rektorowi Szkoły Głównej Planowania i Statystyki prof. O. Lange i wiceministrowi PGR M. Bodalskiemu oraz przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami central handlu zagranicznego. W godzinach wieczornych minister handlu zagranicznego Konstanty Dąbrowski wydał przyjęcie na cześć delegacji hinduskiej.

Pokazy kiszienia pasz

Dla udostępnienia wszystkim chłopom praktycznej znajomości kiszienia pasz i kiszienia parowanych ziemniaków, prezydium powiatowych rad narodowych organizują specjalne kurso — pokazy na terenie naszego województwa.

W kurso — pokazach, powinna wziąć udział jak największa ilość chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, którzy na zimę w swoich gospodarstwach postarają się o założenie dołu kiszonkowego. Dla chłopów przyjeżdżających z dalszych okolic, przewidziany jest zwrot kosztów podróży w granicach przyznanego na ten cel kredytu.

Kurso — pokazy odbyły się w dniu — 9 bm. w gromadzie Kamień pow. Nisko i w szkole rolniczej w Dzikowie.

Rada Państwa i prezydium rad narodowych powzięły uchwały w sprawie ustalenia liczby członków rad narodowych

Uchwała Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie.

„Na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — ordynacja wy-

borcza do rad narodowych — Rada Państwa postanawia ustalić liczbę członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie — według wykazu stanowiącego załącznik do niniejszej uchwały”. Załącznik do uchwały Rady Państwa zawiera wykaz liczby członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie.

Równocześnie z uchwałą Rady Państwa — na podstawie art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — ordynacja wyborcza do rad narodowych — prezydium wojewódzkich rad narodowych powzięły uchwały w sprawie ustalenia liczby radnych w miastach nie stanowiących powiatów, a prezydium miejskich rad narodowych — liczby członków dzielnicowych rad narodowych. Prezydium powiatowych rad narodowych ustaliły liczby członków rad narodowych osiedli i gromadzkich rad narodowych.

W wykazie, stanowiącym załącznik do uchwały Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie — ustalono np., że Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach

liczyć będzie 140 członków, a Powiatowa Rada Narodowa w Busku — w tym województwie — 75 członków. Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu liczyć będzie 150 członków, zaś Powiatowe Rady Narodowe w Chodzieży, Czarnkowie i Gnieźnie — w tym województwie — po 60 członków, a w Koninie — 75 członków itp.

Liczbę członków poszczególnych rad narodowych zostały ustalone zgodnie z art. 14 — ustawy — ordynacja wyborcza do rad narodowych — to znaczy z uwzględnieniem liczebności mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady narodowej.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych ustaliły, zgodnie z ustawą — ordynacja wyborcza do rad narodowych — liczbę członków miejskich rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów, a liczących powyżej 5000 mieszkańców — w granicach od 30 do 50, a w miastach do 5.000 mieszkańców — w granicach od 16 do 30.

W woj. bydgoskim, gdzie utworzonych będzie 550 gromadzkich rad narodowych, m. in. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu ustaliło liczbę radnych gromadzkiej Rady Narodowej w Gnieźnie — na 25, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku ustaliło liczbę radnych Gromadzkiej Rady Narodowej w Kłobiu — na 23 itd.

Podobnie jak w wyżej przytoczonych przykładach ustalone zostały liczby radnych w radach narodowych różnych stopni w całym kraju.

Depesze rodzin marynarzy statku „Prezydent Gottwald” do Międzynarodowego Zrzeszenia ZPZPIR

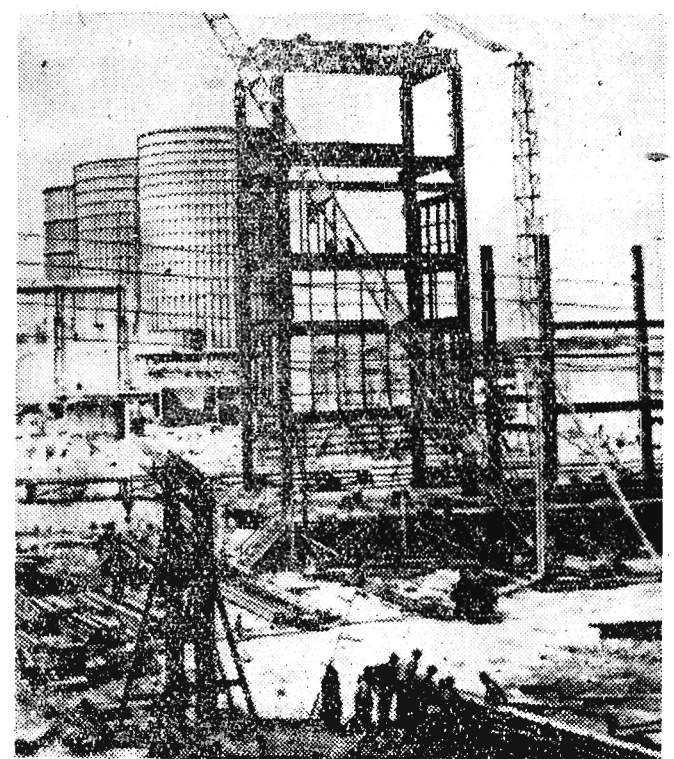
WARSZAWA (PAP). W dniu 9 października rodziny marynarzy statku „Prezydent Gottwald” wysłały do Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Żegluga, Portów i Rybołówstwa — telegram następującej treści: „Pół roku mij od chwili, kiedy nasi synowie, ojcowie, mężowie i bracia — marynarze polskiego statku „Prezydent Gottwald” w czasie odbywania pokojowego rejsu na wodach Dalekiego Wschodu

zostali bezprawnie zatrzymani na pełnym morzu i uwięzieni na Tajwanie.

Od tego czasu z niecierpliwością oczekujemy ich repatriacji i jesteśmy bardzo zaniepokojeni ich losami.

Zwracamy się do Was o pomoc — wszelkimi dostępnymi drogami — naszych wysiłków zmierzających w kierunku uwolnienia i repatriacji marynarzy statku „Prezydent Gottwald”.

Potężny ośrodek energetyczny w Niemieckiej Republice Demokratycznej



W miejscowości Trattendorf k/Sprembergu (NRD) powstaje potężny ośrodek energetyczny. Patronat nad budową objął Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Na zdjęciu: Fragment terenu budowy. Fot — CAF

Przegląd wydarzeń

Puszczając wodze fantazji założymy, że zjawiliśmy się na tym świecie dopiero przed tygodniem. Otóż ów tydzień naszego pobytu na kuli ziemskiej wystarczająco, żeby z miejsca zorientować się w sytuacji panującej w świecie, żeby z miejscą wyrobić sobie zdanie o tym, jakie siły dążą do tego, by ludzkość żyła w pokoju, a jakie siły stawiają sobie za cel pograżenie ludzkości w odmetach nowej wojny.

WOJOWNICZA KAPELA

Zacznijmy nasz tygodniowy pobyt na kuli ziemskiej od udania się do Londynu do pałacu Lancaster House, którego mury sięgają kiedyś koncertującego w nich Chopina. Tym razem wyborcza do rad narodowych — to znaczy z uwzględnieniem liczebności mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady narodowej.

Nad czym radzono w pałacu Lancaster House? Nad tym samym nad czym od lat już radzą panowie Dulles, Adenauer et consortes. Nad znalezieniem sposobu na wskrzeszenie niemieckiego militarysty, nad znalezieniem sposobu na danie bronii do ręki pogrobowcom Hitlera. Od lat radzą ci panowie nad tą sprawą, gdyż wszystkie dotychczasowe ich plany w tej materii biorą w łeb. A biorą w łeb, gdyż sprzeciwiają im się na rody, które wiedzą jak poważną groźbą dla pokoju jest wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu.

W pałacu Lancaster House byliśmy świadkami kolejnej próby znalezienia nowego szyldu dla starego planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Do szukania tego nowego szyldu zmusza pana Dullesa i jego 8 kompanów, uczestników londyńskich narad, pogrzebanie przez narody układu o „europojskiej wspólnocie obronnej”, który właśnie miał być tym instrumentem postawienia na nogi hitlerowskiego Wehrmachtu.

Czy uczestnikom londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Francji, Kanady, Belgii, Holandii, Luksemburga, Włoch i Niemiec zachodnich udało się osiągnąć zamierzony cel? Pozornie tak. Po sześciu dniach obrad okraszonych, jak to pisał dziennik „Times”, „szpasmatycznymi scenami” ogłoszona została „deklaracja o zamierzeniach” przedstawicieli 9 państw. W deklaracji tej na szpikowanej frazesami, zawierającej niejedną fikcję — a wszystko po to, by oszukać opinię publiczną — uczestnicy konferencji wypowiadają się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja, która ma nastąpić poprzez wciągnięcie państwa adenauerowskiego do paktu brusselskiego, a następnie do paktu atlantyckiego.

WOLA BYĆ OSTROŻNI

Nie wchodząc w szczegóły deklaracji, nie wchodząc w analizę sprzeczności, tarć i targów, których widownią była konferencja londyńska, zastanówmy się nad tym, jak opinia publiczna przyjęła londyński spiszek, jak prasa ocenia dziś szanse realizacji tych starych planów, w których szyld „europojskość” zastąpiono szyldem brucko-atlantycznym.

Zaczyna się od tego, że konferencja londyńska ograniczyła się do uchwalenia bardzo ogólnikowej deklaracji w sprawie wskrzeszenia niemieckiego militarysty. Jak wiadomo, łatwo uchwalać ogólne zasady, a trudności pojawiają się przeważnie wówczas, gdy chodzi o porozumienie się co do szczegółów praktycznych. Prasa nie ukrywa, że eksperci, którzy mają zająć się opracowaniem tych szczegółów, natrafiają na niejedną trudność. Wymownie świadczy o nastroszeniu głoś dziennika angielskiego „Daily Express”,

który pisze: „Powstające ugrupowanie militarne ma pod sobą chwiejny, niepewny grunt. Strony nie ufają sobie nawzajem”.

Prasa amerykańska, naukowca smutnym dla Waszyngtonu doświadczeniem z układu dem o EWO, przestrzega przed optymizmem. Co trzeba więcej gangsterzy pióra nie zapomnieli przechwałek Dullesa, który przed dwoma laty twierdził, że wojna w życie układu o EWO jest kwestią tygodni.

Do ostrożności skłania ich oddźwięk opinii publicznej w krajach zachodnio-europejskich, a przede wszystkim we Francji i w Niemczech zachodnich. Reakcja opinii publicznej znalazła również odbicie w stanowisku zajętym przez wielu burżuazyjnych polityków. Bardzo charakterystyczny przebieg miała dyskusja w bońskim Bundestagu, gdzie uchwały londyńskie były przedmiotem ostrej krytyki ze strony polityków, których nie można podejrzewać o sympatie dla obozu pokoju.

DONIOSŁE PROPOZYCJE

Londynu i Bonn udajemy się do Nowego Jorku, gdzie obraduje obecnie dziesiąta sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Oto w tym czasie, gdy w Lancaster House dzie wzięciu panów głowiło się nad spreparowaniem nowych sposobów realizacji swych starych, wojennych planów, na trybunie ONZ stanął minister Wyszyński, by w imieniu najpotężniejszego mocarstwa świata złożyć propozycję, które cała bez wyjątku prasa musiała ocenić jako niezwykle doniosłe.

Minister Wyszyński wykazał drogę prowadzącą do zlikwidowania wyścigu zbrojeń, drogę prowadzącą do zlikwidowania niebezpieczeństwa atomowego. Nawet burżuazyjna prasa nie jest w stanie ukryć, że propozycje radzieckie zmierzają do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, że ich przyjęcie miałooby niesłychanie doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju.

A teraz naszą błyskawiczną podróż zakończmy w Berlinie, w mieście, które stało się niejako żywym symbolem dwóch światów, dwóch polityk. W Berlinie, który przeżywał wielki, radosny dzień — pięć rocznicę utworzenia pierwszego w historii niemieckiego państwa pokojowego i demokratycznego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzień ten uświetniony został dużej wagi wystąpieniem ministra Molotowa, który, przemawiając z okazji święta narodu niemieckiego, wystąpił z nowymi, doniosłymi propozycjami, zmierzającymi do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Ich treść: Natychmiastowe wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z całych Niemiec, ponowne rozpatrzenie sprawy wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

I podobnie jak w wypadku propozycji w sprawie redukcji zbrojeń, i te propozycje powitane zostały z olbrzymim zainteresowaniem przez światową opinię publiczną.

Zakończmy naszą błyskawiczną podróż po kuli ziemskiej i... zdecydujemy się na pozostanie na niej. Nie pozostajemy na niej, gdyż wiemy, że ostateczne zwycięstwo będzie należało do tych sił, które z tak niezłomną konsekwencją walczą o pokojową przyszłość ludzkości, o przyszłość radosną i szczęśliwą, raz na zawsze wolną od strachu przed wojną. A wśród tych sił nie brakuje narodu polskiego, który — jak to powiedział minister Skrzyszewski, zabierając głos na dziesiątej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — pragnie pokoju i jest głęboko przekonany, że pokojowe współistnienie jest koniecznością dziejową. Tadeusz Gumowski



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY 'NOWIN RZESZOWSKICH'

Ogniwo Bytom - Unia Chorzów 1:1 (1:0). Budowlani Chorzów - Górnik Radlin 0:1 (0:1). Włóknierz Łódź - Gwardia Kraków 1:0 (0:0). Ogniwo Kraków - Kolejarz Poznań 5:0 (2:0).

TABELA Unia Chorzów 14 19 19:13 Włóknierz Łódź 15 18 24:14 Gwardia Warsz. 14 17 17:17 Ogniwo Bytom 14 16 25:14 Kolejarz Poznań 15 15 10:13 Budowlani Chorz. 14 13 19:24 Górnik Radlin 15 13 15:21 Ogniwo Kraków 13 11 13:20 Gwardia Kraków 13 11 11:13 Gwardia Bydg. 14 11 11:13 CWKS Warszawa 13 10 12:20

Budowlani Opole - Budowlani Gdańsk 0:2 (0:0). Ogniwo Wrocław - Gwardia Kielce 4:1 (1:0). Kolejarz Warszawa - Górnik Wałbrzych 1:1 (0:0). Stal Sosnowiec - Górnik Bytom 0:1 (0:0). Górnik Zabrze - Włóknierz Kraków 1:0 (0:0).

TABELA Górnik Bytom 15 22 22:11 Budow. Gdańsk 14 19 18:9 Włóknierz Kraków 14 19 27:14 Stal Sosnowiec 14 18 19:10 Górnik Wałbrzych 15 15 30:20 Górnik Zabrze 14 15 17:12 Budowlani Opole 15 11 17:23 Ogniwo Tarnów 14 11 24:31 Ogniwo Wrocław 15 11 14:31 Gwardia Kielce 15 10 19:31 Kolejarz W-wa 15 9 13:30

O wejście do II ligi Stal Radom - Kolejarz Prokocim 3:0 (2:0). Stal Lipiny - Stal Gdańsk 1:4 (1:2). Kolejarz Leszno - Spójnia W-wa 1:0 (0:0). Włóknierz Kresno - Spójnia Luban 1:1 (0:1).

Półfinałowy turniej klasyfikacyjny w szermierce wygrał Czesław Busz (Stal Rzeszów)

W sobotę i w niedzielę odbył się w Rzeszowie półfinałowy turniej klasyfikacyjny w szermierce, zorganizowany wany przez sekcję WKKF dla uczczenia Miesiąca Pogodnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na plany stała neli zawodnicy Stali i Spójni z Rzeszowa, Wśród seniorów na szczególne wyróżnienie zasługują Czesław Busz ze Stali, który zajął I miejsce w szabli i florecie. Wśród juniorów, których niestety było mało, wyróżnić można Władysława Bobera ze Stali, który na

36.838 startujących w pierwszym dniu Marszów Jesiennych

80 proc. uczestników zdobyło normy na SPO

Rokrocznie w październiku w Miesiącu Pogodnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w całym kraju tradycyjne Marsze Jesienne pod hasłami braterstwa broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Marsze Jesienne jako jedna z wielu imprez masowych, popularyzująca lekkoatletykę cieszy się dużym zainteresowaniem i udostępnia ich uczestnikom zdobywanie norm na odznakę SPO. W dotychczasowych 6 latach liczba uczestników Marszów przekroczyła ponad 7 milionów osób.

W niedzielę w pierwszym dniu tej imprezy startowało w woj. rzeszowskim 36.838 osób, w tym 12.234 kobiety. Normy na SPO i BSPO zdobyło 80 proc. uczestników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje powiat Łańcut, gdzie startowało 6.302 uczestników, w tym 2.427 kobiet, Rzeszów-miasto - 4.296, w tym 1.946 kobiet, Mielec -

powiat - 2.775, w tym 1.083 kobiety. W pow. Jarosław startowało 1048 w tym 280 kobiet. W pierwszym dniu Marszów Jesiennych startowała przeważnie młodzież szkolna a na szczególne wyróżnienie w organizacji marszów zasługują: Wydział Oświaty i Zrzeszenie „Zryw”. Słabo natomiast wypadły zrzeszenia związkowe. Spodziewamy się, że w następnym dniu na starcie marszów staną masowo członkowie wszystkich zrzeszeń sportowych. Marsze trwają do 17 bm.

Lekkoatleci Stali zdobyli puchar WRZZ

Dysk - Zyta Mojek - 36,85 Rekord województwa

Na stadionie przemyskiej Gwardii byliśmy przez dwa dni świadkami ciekawych zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez WRZZ. Na starcie stanęły reprezentacje 8 zrzeszeń związkowych. Puchar WRZZ zdobyła reprezentacja zrzeszenia Stali, która w ogólnej punktacji zajęła I miejsce.

KOBIETY 100 m: 1) Zajdel (Stal) 13,7, 2) Wnuk (St.) 13,8. 80 m ppl.: 1) Zajdel - 13,4, 2) Wojtasiak (Wł.) 14,2. 200 m: 1) Wais (Wł.) 28,6, 2) Wnuk - 29,3. 400 m: 1) Wais - 1,09,6, 2) Radlińska - 1,10,5. 4 x 100 m: 1) Stal - 54,2, 2) Włóknierz - 56,0. Kula: 1) Osipow (Wł.) 11,42, 2) Dąbkowska (St.) 10,25.



Skok wzwyż: 1) Zajdel 135, 2) Jamrozek (Ogn.) 132. Skok w dal: 1) Wojtasiak - 4,78, 2) Wnuk - 4,55. Oszczep: 1) Mojek - 28,57, 2) Dąbkowska - 28,00. Dysk: 1) Mojek - 36,85, (reCORD województwa), 2) Pudysz (Kol.) 30,54. Granat: 1) Wojnar - 34,60, 2) Osipow - 33,68.

MEZCZYŻNI 100 m: 1) Zólkiewicz (St.) 11,3, 2) Peterkowski (St.) 11,5. 200 m: 1) Frańczak (St.) 23,3, 2) Zólkiewicz 23,7. 400 m: 1) Dąbkowska (St.) 52,1, 2) Babiarz (Wł.) 53,0. 800 m: 1) Koziełski (Wł.) 2,02,8, 2) Zyziński (Ogn.) 2,05,2. 4 x 100 m: 1) Stal - 45,1, 2) Kolejarz - 48,3. 110 m ppl.: 1) Ruf (Sp.) 16,1, 2) Lichy (St.) 18,0. 1500 m: 1) Koziełski - 4,24,8, 2) Fleszar (Wł.) 9,25,2. 3090 m: 1) Misiuk (Kol.) 9,20,0, 2) Ruda (St.) 9,30,8. 5000 m: 1) Misiuk - 15,49,8, 2) Ruda - 16,43,0. Tyczka: 1) Chełmeki - 2,80. Granat: 1) Chrzanowski (St.) 59,25. Skok w dal: 1) Frańczak (St.) 7,10, 2) Surowiec (St.) 6,03. Kula: 1) Chrzanowski - 12,29, 2) Habrat - 12,25 (poza konkursem Kozik z LZS uzyskał 13,13). Skok wzwyż: 1) Wolak (Wł.) 164, 2) Łyczko (Kol.) 159. Trójskok: 1) Frańczak - 13,45, 2) Sarna (Ogn.) 13,12. Dysk: 1) Chrzanowski - 33,12, 2) Ruf - 32,87. Oszczep: 1) Lichy - 42,54, 2) Lorenc (Wł.) 40,40. Sztafeta olimpijska: 1) Włóknierz 3,35,0, 2) Stal 3,37,6. PUNKTACJA: 1) Stal - 233, 2) Włóknierz - 160, 3) Kolejarz - 91, 4) Ogniwo - 77, 5) Górnik - 44, 6) Spójnia - 34, 7) Unia - 29, 8) Budowlani - 8.

Bokserski turniej juniorów o puchar GKKF RZESZÓW - LUBLIN 18:4

Węgry - Szwajcaria 3:0 (2:0)

Ogniwo Rzeszów zdobyło puchar ZW LPZ w wojewódzkim motocyklowym raidzie patrolowym

W niedzielę zorganizowany został wojewódzki motocyklowy raid patrolowy o puchar Zarządu Wojewódzkiego LPZ. Impreza ta zorganizowana została dla uczczenia 11-lecia powstania ludowego Wojska Polskiego oraz w ramach Tygodnia LPZ. Trasa raidu, która biegła z Rzeszowa przez Jarosław, Przemysł, Sanok, Brzozów, Strzyżów, Rzeszów wynosiła około 220 km. Puchar przechodził Zarządu Wojewódzkiego LPZ zdobyła drużyna rzeszowskiego Ogniw. Organizatorem tej imprezy był ZW LPZ przy współpracy rzeszowskiego PZM.

WYNIKI TECHNICZNE Kategoria 125 cm: 1) Ogniwo Rz. (w składzie Szeleń, Gibala Z., Koza) 43 pkt, 2) LPZ

Turniej miast o puchar TPRC Jarosław - Rzeszów 0:3 (0:2)

W międzymiastowym meczu piłkarskim reprezentacja Rzeszowa pokonała zdecydowanie zespół Jarosławia. Goście wygrali zaszczyt, gdyż byli zespołem bardziej scementowanym i nieie wyszkolonym technicznie. Jarosław natomiast stanowiąc zlepek nawzajem nierozumiejących się zawodników. U zwycięzców wyróżnić można Jurkiewicza K., Woźniaka i Anioła. Bramki dla Rzeszowa zdobyli: Pieczonka 2 i Anioła 1. Stalowa Wola - Przemysł 2:1 (1:0)

II liga bokserska Gwardia Przemysł - Stal Wrocław 11:9

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): W wadze muszej Wyżykowski przegrał w drugiej rundzie przez tko z Boczałem, w koguciej Faska musiał w drugiej rundzie do poddania się Hetmańczyka, w piórkowej Piętko przegrał na punkty z Januszem, w lekkiej Zolka przegrał na punkty z Kolaszkiem, w lekkopółśredniej Wojaś wypunktował Wlazikowskiego, w półśredniej Michalski poddał się Chmieleckiemu, w lekkośredniej Łukasiewicz zremisował z Algerdem, w średniej Jankiewicz poddał się Borucie, w półciężkiej Krupiński wypunktował Wisza, a w ciężkiej Malarsz wygrał przez poddanie się Surowca.

Klasa A bokserska Gwardia lb Przemysł - Stal Sanok 10:10

O wejście do II ligi Krośnianie remisują u siebie ze Spójnią Luban

Można powiedzieć, że remis w Krośniu Spójnia Luban wywalczyła bardzo szczęśliwie, choć już w 8 minucie gry strzeliła bramkę i przynajmniej przez godzinę zdawało się, że wynik ten nie ulegnie zmianie. Do przewy, gdy goście grali z wiarą, mieli oni więcej z gry, a chwilami nawet wyraźną przewagę. Wynikło to z tego, że zawodnicy Włóknierza zlekceważyli sobie przeciwnika i dopiero po utracie bramki zabrali się naprawdę do roboty. Piłkarze Spójni przewyższali gospodarzy przede wszystkim szybkością i twardą grą, łatwiej też dochodzili do piłki i w przeciwieństwie do Włóknierzy forsowali grę skrzydłami. Nie można jednak powiedzieć, by grali ładnie, choć grali skuteczniej od Włóknierza. Przed przerwą gospodarze byli bliżej wyrównania, a między 15 a 18 minutą urządzili ostre strzelanie na bramkę przeciwnika, jednak obrona gości, najlepsza ich formacja, likwidowała wszelkie akcje krośnian. Po przerwie obraz gry się zmienił. Na boisku panuje Włóknierz, spychając Spójnię do defensywy, jednak gospodarze grają nadal nieskutecznie i za mało skrzydłani a więcej środkowi. Długo musieli czekać krośnianie na upragnione wyrównanie. Padło ono po akcji Sulka -

Rzeszów - Lamboj, Fulko, Firlej (48 pkt, 3) Stal Mielec (Furyk, Krzyżanowski, Niedzielski) 105 pkt. Kategoria ponad 125 cm: 1) Włóknierz Krosno (Węklar, Szczepański, Kostański) 58 pkt, 2) Patrol nr 12 w składzie Haldys (Kolejarz Przemysł), Kurpiel M. (LPZ Przeworsk), Kula (LPZ Rzeszów) 80 pkt. Na starcie stanęło 16 patroli, sklasyfikowanych zostało 6 drużyn.

O wejście do III ligi Spójnia Łańcut - Unia Zamość 2:0 (0:0)

Górnik Glinik - Gwardia Chelm 1:1 (0:1) Stal Świdnik - Stal Mielec 1:2 (0:2)

W trzeciej kolejce rozgrywek o wejście do III ligi zanotowaliśmy niespodziankę i to dużego kalibru. Łańcutka Spójnia, która w poprzednich dwóch meczach pohosiła porażki, w niedzielę wygrała i to z dość groźnym przeciwnikiem Unią z Zamościa w stosunku 2:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 67 minucie Mach z karnego oraz w 76 Gwizdak.

Łańcutka Spójnia miała zdecydowaną przewagę przez cały ciąg meczu. Zagrała ona jedno z lepszych zwycięstw spotkań. Niedzielne zawody wygrała w przekonywający sposób. Mielecka Stal wyjechała do Świdnika i po słabej grze odniosła nikłe zwycięstwo nad łamejszą Stalą w stosunku 2:1. W Gorlicach miejscowy Górnik wypadł również słabo, remisując na własnym boisku z Gwardia Chelm, która w pierwszej połowie prowadziła 1:0. Górniczy wystąpili bez Włodzimierza Wala.

W Gorlicach miejscowy Górnik wypadł również słabo, remisując na własnym boisku z Gwardia Chelm, która w pierwszej połowie prowadziła 1:0. Górniczy wystąpili bez Włodzimierza Wala.

TABELA Stal Mielec 3 6:0 7:2 Unia Zamość 3 4:2 5:3 Górnik Glinik 3 3:3 3:2 Gwardia Chelm 3 3:3 4:5 Spójnia Łańcut 3 2:4 4:6 Stal Świdnik 3 0:6 2:6

Klasa A juniorów Spójnia Przeworsk - Górnik Glinik 2:1 (1:1)

Spójnia Jarosław - Stal Stalowa Wola 1:2 (1:1) Ogniwo Rzeszów - Stal Dębica 2:0 (1:0) Budowlani Przemysł - Start Rymanów 3:1 (2:1)

TABELA Ogniwo Rzeszów 5 7:3 14:6 Stal Dębica 5 7:3 8:5 Górnik Glinik 5 6:4 9:6 Spójnia Przeworsk 5 5:5 7:4 Start Rymanów 5 5:5 5:6 Spójnia Jarosław 5 4:6 6:10 Stal Stalowa Wola 5 3:7 4:6 Budowlani Przem. 5 3:7 5:16

Gwardia Rzeszów - Ogniwo Tarnów 1:0 (1:0)

Wyciągnąć wnioski z krośnienskich zajęć

W środę obradowało prezydium sekcji piłki nożnej WKKF - Rzeszów na sesji wyjazdowej w Krośniu, gdzie rozpatrywano znaną już wszystkim sprawę zajęć na stadionie Włóknierza w dniu 15 sierpnia. Prezydium GKKF po szczegółowym zbadaniu wypadków uchwiliło wszystkie dotychczasowe decyzje, polecając wojewódzkim władzom sportowym w Rzeszowie ponownie rozpatrzenie tej sprawy. Dobrze się stało, że obrady toczyły się nie przy drzwiach zamkniętych, ale przy szerokim audytorium działaczy sportowych Krosna i sympatyków miejscowego Włóknierza.

NACZELNA ZASADA

Musimy pamiętać o naczelnej zasadzie. Zawody mają służyć dobrej propagandzie sportu. Wszyscy obecni na zawodach muszą z nich wyciągnąć korzyści dla siebie: zawodnik nabiera większej praktyki sportowej, przekonuje się o swoich umiejętnościach; działacz sportowy uzyskuje nowe doświadczenia organizacyjne; a widz odprężenie po pracy zawodowej - zadowolenie i zachęta do czynnego uprawiania sportu. Zawody sportowe to pewna forma egzaminu dla biorących w nich udział, a więc nie tylko dla zawodników, lecz i dla widzów. Każda impreza należy wykorzystywać jako jeden z środków wychowawczego oddziaływania zarówno na uczestniczącą w nich młodzież, jak i na sympatyków danej gałęzi sportu.

USUNĄĆ PSEUDOOPIEKUNÓW

Niestety nikt nie potrafił wytłumaczyć w latach poprzednich tym wszystkim w Krośniu, którzy wywoływali awantury, że tego rodzaju „doping” jest obcy naszemu sportowi, a chęć dokonania samosądu na osobie sędziego praktykowana jest w Brazylii. Kto miał i ma w dalszym ciągu prowadzić robotę wyjaśniającą wśród sportowców i ich sympatyków? Oibrzymie pole

do popisu ma tu organizacja ZMP-owska. Publicznością i jej wychowaniem winna zająć się również rada koła Włóknierza. Kolo to oparte jest o poważny zakład, którego założycielem był do przodujących wśród fabryk włókienniczych. Czy organizacja partyjna „Lianki”, tamtejsze kolo ZMP i rada zakładowa zastanawiały się kiedykolwiek kto spoza zakładów i jaką rolę ma „opiekę” nad ich piłkarzami? Bo my mamy nadzieję, że właśnie ludzie stojący na niskim poziomie moralnym oddziaływają ujemnie na niektórych zawodników, racząc ich przed i po meczu wódką. Tak jak to było swego czasu z Mendelowskim i Bombą.

GDZIE LEŻY ŹRÓDŁO ZŁA

Kilku dyskutantów poruszyło naprawdę istotne zagadnienia. Z wypowiedzi wyculiśmy, że tym prawdziwym sympatykiem sprawy udrowienia stosunków na linii Krosno - Rzeszów leży mocno na sercu. Starali się, chociaż mało samokrytycznie, ustosunkować się do tych chuliganów, którzy byli winni zajęć po meczu Włóknierz - Stal. Marian Leśniak powiedział m. in. tak: „Przyznaję, że w dużym stopniu zawiniła krośnienska publiczność, ale winę ponosi również arbiter, który nie potrafił powstrzymać nieprzebiegłych „zapędów” poszczególnych zawodników obu drużyn. Winę ponosi również kolegium sędziowskie za swą nieopatrzność polityczną przy obsadzeniu zawodów, że lekkomyślnie postąpiło zmieniając obsadę w ostatniej chwili. Dało się odczuć, że sędzia przyjechał nieprzygotowany do prowadzenia tak ważnego meczu”. Słuszne również były pretensje do sekcji jak również do aparatu etatowego WKKF-u za to, że ci rzadko kiedy zagladali do Krosna, do zakładu, by zwracać uwagę na niewłaściwą pracę wychowawczą w kole. Często bowiem kontakty z Włó-

niarzem na pewno doprowadziłyby do tego, że wyjaśnili by się pewne niedomówione zagadnienia. Tymi problemami zająć musi się bezwzględnie również prezydium WKKF wspólnie z krośnienskim działaczami, którym trzeba wiele wytłumaczyć, by rozpoczęli należytą pracę wychowawczą w kole, by nigdy więcej nie doszło do podobnych awantur, by nie urządzano zbiorów pieniężnych dla zawodników, gdyż to wszystko dyskredytuje dotychczasowy dorobek Włóknierza osiągnięty przez 17 czynnych sekcji.

POD ADRESEM SPN

Ta musi bezwzględnie zastanowić się nad stylem swej dotychczasowej pracy, analizując szczegółowo skład sekcji i poszczególnych komisji. A wiemy, że byli w niej ludzie ofiarni, pełni inicjatywy, jak m. in. Bester z Jarosławia, którzy nie wladomo z jakich powodów przestali w sekcji pracować. Podobnie przedstawia się sprawa również w komisji sędziowskiej, w której niestety od kilku już lat brak jednomyślności, a stale notujemy częste rozbieżności pomiędzy terenem a centralą w Rzeszowie. Poważnym brakiem jest to, że nasz aktywny sportowy pracujący w sekcjach społecznych, jak również w kółkach jeszcze niedostatecznie walczy o nowe oblicze ideowe sportu polskiego, o właściwe zachowanie się sportowców na boiskach.

W wyniku długiej dyskusji padły następujące kary: stadion Włóknierza Krosno zamknięty został od dnia 11 września do 31 grudnia 1954 r. Zawodnicy: Olszówka, Gbyl i Lasków ukarani zostali dyskwalifikacjami z zawieszaniem do końca przyszłego roku. Bomba otrzymała surową nagana. Prócz tego ma być zmieniony skład rady kierowniczej Włóknierza oraz kierownictwa sekcji piłki nożnej koła. O tych ostatnich sprawach pomówimy w osobnym artykule. ZBIGNIEW RYBAK.

Z Dębicy zgłaszają się do zaciągu pionierskiego

Zarząd szkolnego koła ZMP przy Zasadniczej Szkole Metalowej w Dębicy szczegółowo zapoznał tamtejszą młodzież z apelem Zarządu Głównego ZMP o zaciągu pionierskim. W wyniku prowadzonej akcji uświadomienia 8-miu absolwentów zgłosiło się do pracy w PGR, kilku z nich już wyjechało. (jag.)

Rozkopane ulice, ciemności egipskie, nie uporządkowane chodniki — wcale nie przynoszą chluby wojewódzkiemu miastu

Czytelnicy nasi piszą w swych listach do redakcji o najrozmaitszych sprawach. Piszą o swych bólach, dzielą się swymi spostrzeżeniami o zauważonych brakach. Dzisiaj zebrała się paczka listów z Rzeszowa, które mówią o nie oświetlonych i nie uporządkowanych ulicach. Ob. W. O. pisze: „Chodnikowi przy ul. Turkienicza

brakuje kilku płytek. Gruz złożony obok chodnika też nie upiększa ulicy. Nie oświetlona jest również ona od kilku tygodni”. Ob. W. O. wspomina dalej o znaku drogowym, który zamiast wskazywać drogę kierowcom samochodowym leży w koszu na śmiecie. Oświetlenia ulicy Borelowskiego domaga się w imieniu mieszkańców — ob. K. M. Jest to tym bardziej konieczne ponieważ ulica Borelowskiego, słynie z dziur i wyboi. Wprawdzie w 1950 roku zainstalowano tam słupy latarniane... ale bez lamp. Na podobny brak skarżą się również mieszkańcy ul. Kordeckiego.

I na końcu list z ulicy Nowotki. Ulica ta nie różni się wiele od innych. Jedyne nie zabezpieczone rowy kilkumetrowej głębokości są nowym zjawiskiem. Światła brak, nie brak natomiast kałuż. Tyle mówią listy. Nie postąpimy chyba nieopatrnie, gdy w imieniu zainteresowanych wydziałów Prezydium MRN w Rzeszowie przyrzekniemy naszym czytelnikom rychłą poprawę na ich ulicach. (ek)

Powiększają się szeregi TPPR

Caly nasz kraj obchodzą uroczystości Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Województwo rzeszowskie także nie pozostaje w tyle. W zakładach pracy, gromadach i szkołach, obchody, akademie, wystawy, festyny są wyrazem gorących uczuć przyjaźni naszego społeczeństwa do ludzi Kraju Rad. Uroczystą akademią uczcił Miesiąc pracownicy rzeszowskiego ZBM. Odbyła się ona 5. X. br. w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. Liczny udział wzięli w niej pracownicy dyrekcji ZBM, wszystkich zarządów budowlanych i baz oraz branżowo powoływanych przedsiębiorstw. Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez członka zarządu koła TPPR tow. Bara został udekorowany medalami 10-lecia produkujący pracownicy budownictwa Wl. Wilk, J. Gac, J. Wytrzymany, A. Sobień i Bielenda. Miłą niespodzianką był występ w części artystycznej zespołu pieśni i tańca z Twierdzy pod dyktando Wl. Sliwińskiego.

Zobowiązaniom uczcił Miesiąc robotnicy RPZB z budowy w Sarzynie. Równocześnie cała załoga wstąpiła w szeregi TPPR, a 20 robotników zapisało się na kurs języka rosyjskiego. Masowo wstępują w szeregi organizacji TPPR uczniowie Technikum Mechanicznego MPM w Ropczycach. Wyróżnia się zwłaszcza klasa IV b, która w całości należy do tej organizacji już od klasy I-szej, i która zaprenumerowała czasopisma radzieckie. W 100 proc. należą także do TPPR klasy II b, II a oraz 4 klasy III-cie. Zespół artystyczny zakładów przemysłowych w Dębicy w ramach obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dał w Dzikowcu bogaty program, na który składali się pogańki, wiersze i występy artystyczne. Wcześniej ten minął w serdecznym i miłym nastroju. Ekipy rady miejscowej Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia przy lecznictwie otwartym odwiedziły Lubienię, Nową Wieś, Brańkowiec, Wołę Zgłobińską, Straszynie, Zaborów i inne. Ekipy spotkały się z serdecznym przyjęciem. Na podst. koresp. E. Dziobaka, K. Majchra, K. Pałucha, A. Semenika i B. Nazarskiego oprac. bem

Poniedziałek 11 października

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
KINA
VII FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH
APOLLO (ul. W. Hiberna): „Promienne serca” — godz. 16, 18.10 i 20.20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): „Czekaj na mnie” — godz. 17 i 19
PRZEMYSŁ
BAŁTYK — „Królowa balu”
OLIMPIA — „Las” seria II
MŁODA GWARDIA — nieczynne
JAROSŁAW — GDYNIA: „Cztery serca”
MIELEC — BAJKA: „Jedynastka z naszej ulicy”
DEBICA — UCIECHA: „Grzesznicy bez winy”
STAŁOWA WOLA — STAL: „Promienie śmierci”
RADIO
Program I — na fal 1322 m
Program dnia 6.55 15.25 Wiadomości 6.55 8.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00
5.10 Aud. dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Muzyka popularna 6.33

Kalendarz radiowy 6.40 Muzyka rozrywkowa 7.15 Koncert poranny 7.45 Muzyka rozrywkowa 8.05 Muzyka polska 9.00 Dla klasy VII 9.30 „Zespoły i soliści” 10.05 Muzyka rozrywkowa 10.30 Koncert solistów 11.00 Dla kl. I i II 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Wiązanki melodii rozrywkowych 12.25 „Na swojską nutę” 12.40 Dla wychowawczyń przedszkoli 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 Koncert popołudniowy 16.30 „Z frontu techniki” 17.00 Audycja aktualna 17.10 Szwajcarskie pieśni ludowe 17.20 Audycja dla kobiet — 17.30 Koncert 18.20 „Na młodzieżowej antenie” 18.50 Czajkowski „Trzewiczki” opera w 4 aktach 19.50 Aud. dla wsi 20.30 dc. opery.
Program II na fal 367 m
Program dnia 5.28 13.05 Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55
Od 5.35 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 „Pan Stanisław” opowiadanie D. Pilszakówny 13.30 Dla klas licealnych 14.10 Dla kl. III i IV 14.30 Koncert solistów 15.00 Muzyka popularna 15.20 Muzyka rozrywkowa 15.50 Aktualny felieton na temat międzynarodowe 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej fall” 18.00 „Polskie melodie ludowe różnych rejonów” 18.20 Koncert radzieckiej muzyki ludowej i rozrywkowej 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Zadanki muzyczne” 20.00 „Opowiesć o 6-ciu towarzyszach” słuch. St. Stampfla i St. Ziembickiego 21.45 Dziennik sportowy 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „W dziwnym mieście” odc. „Wspomnienie J. Hena 22.40 Polskie symfonie dziesięciolecia. 23.05 Muzyka „Na dobranoc”

17 bm. zamknięcie wystawy 600-lecie Rzeszowa

Dyrekcja Muzeum Okręgowego w Rzeszowie podaje do wiadomości, że wystawa 600-lecie Polski Ludowej zostanie zamknięta 17 bm.

Wystawa sprzętu szkoleniowego LPZ

Jak już podawaliśmy w rzeszowskim WDK otwarto wystawę sprzętu używanego do szkolenia w kołach LPZ.

Ciekawym m. in. jest dział sprzętu lotniczego. Pokazano tu liczne modele samolotów różnych typów jak np. model polskiego szybowca „Mucha”, nowe samoloty CSS-11 oraz przyrządy nawigacyjne i sprzęt do szkolenia spadochronowego.

Duże zainteresowanie budzi też dział motoryzacji oraz sprzęt do szkolenia w zakresie łączności.

Wystawę uzupełniają liczne broszury i podręczniki oraz fotografiki, mówiące o bohaterach tradycji Wojska Polskiego.

Nowe schronisko turystyczne

Przy Zarządzie Oddziału PTTK w Przemysłu ul. Władycze 3 uruchomione zostało staraniem oddziału schronisko turystyczne. T. S.

Więcej uwagi dla transportu konnego

Prawie wszystkie gminne spółdzielnie w pow. przemyskim korzystają w swej pracy z usług transportu konnego. Jego znaczenie podnosi brak dostatecznej ilości samochodów i złe drogi. Mimo, że plan przewozów taborem konnym przez gminne spółdzielnie powiatu przemyskiego jest na ogół wykonywany, to jednak gospodarka na tym odcinku ma jeszcze wiele do życzenia. Zaden GS nie wykażał w pracy transportu obniżki kosztów własnych. Wina za taki stan rzeczy nie leży w pracy zarządów GS, lecz szukać jej trzeba w wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni w Rzeszowie.

Zdarzają się wypadki, że konie stoją bezczynnie z braku wozów, a jeżeli są, to tak stare i zużyte, że nie można w pełni wykorzystać siły pociągowej zwierząt. Stare furmanki często psują się, powodując konieczność napraw, a co za tym idzie zwiększają koszty transportu i opóźniają dostawę towarów.

Komisje sanitarne stwierdzają, że w wielu wypadkach (GS Przemysł-Wieś, Żurawica i Dubiecko), przewożenie chleba lub innych artykułów spożywczych odbywa się w niewłaściwych warunkach. Spółdzielnie oraz PZGS alarmują Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Rzeszowie.

J. Rutkowski - przodownik GS

Dobłą pracą i uprzejmą obsługą zdobył Jan Rutkowski ekspedient GS w Ropczycach pow. Debica — tytuł przodownika Związku Zawodowego Pracowników Handlu w województwie rzeszowskim. M. B. koresp.

Najpiękniejszy w świecie kwiat rośnie we wrocławskim ogrodzie botanicznym

Wrocławski ogród botaniczny szczyci się posiadaniem jedynej w Polsce okazy medynilli, rośliny spotykanej na Wyspach Filipińskich. Kwiat medynilli określany jest w literaturze przyrodniczej jako najpiękniejszy w świecie.

Przyrodnikom wrocławskim udało się również wyhodować drzewo melonowe, którego owoce zaliczane są do najsmaczniejszych w świecie. Drzewo to obecnie owocuje.

Wśród wielu innych rzadkich tropikalnych roślin, hodowanych w tym ogrodzie, zwraca uwagę specjalna odmiana pokrzywy, szczególnie złośliwej (skutki oparzenia trwają około miesiąca). Piękny i stale rozbudowujący się jest również dział kaktusów.

Pracownicy poszukiwani

ROLNIKÓW z wyższym ewentualnie średnim wykształceniem i znajomością nasennictwa zatrudni od zaraz na stanowisku INSPEKTORÓW Centrala Nasienna w Rzeszowie. Blizszych informacji udziela kierownictwo Biura Wojewódzkiego CN Rzeszów ul. 1-go Maja 17. tel. 10-29. K-306

WYKWALENOWANYCH USTAWIACZY AUTOMATYKÓW-FREZERÓW, SZLIFIERÓW, ELEKTRYKÓW, CHEMIKÓW, PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH posiadających praktykę zawodową, po ukończeniu służby wojskowej zatrudni WSK Dębica. Warunki wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia z podaniem 2 egz. życiorysu kierować do Działu Kadry. K-305

Ogłoszenia drobne

Zguby

GORCZYCA Tadeusz zgubił kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową w Zarzeczcu. PG-326

PIERSIAK Roman zgubił legitymację szkolną wydaną przez Dyrekcję Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przemysłu. PG-325

HABER Władysław zamieszkały Rzeszów, zgubił kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Strzyżowie. G-421

KRUCZEK Tadeusz zamieszkały Rzeszów, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów. G-422

ZAJĄC Józefowi zam. w Lublinie, skradziono książkę z mówieniami na portrety od Nr 8101—8149 Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fotografików im. 22 Lipca — Rzeszów. G-420

PIETRUCHA Aleksander zamieszkały Rzeszów, zgubił za świadczenie wojskowe wydane przez WKR — Rzeszów. G-419

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG ROŻNYCH « ZJEDNOCZENIE » w Rzeszowie

zawiadamia, że uruchomiła następujące punkty usługowe

- 1) PUNKT USŁUGOWY dekoracyjno-reklamowy w Rzeszowie przy ul. Bocznej-Orzeszkowej — Chmielówka telefon Nr 24-73 zakres pracy ww punktu — dekoracje sal, świetlic, okien wystawowych, wystaw okolicznościowych itp.
- 2) PUNKT NAPRAWCZY aparatów fotograficznych i lornetek w Rzeszowie przy ul. 3-go Maja 22 (optyk)
- 3) PUNKT WODNO-KANALIZACYJNY w Rzeszowie przy ul. Bocznej-Orzeszkowej — Chmielówka telefon Nr 24-73. K-303

Centrala Odzieżowa poleca na sezon jesienno-zimowy PŁASZCZE JES.-ZIM. MĘSKIE DAMSKIE MŁODZIEŻOWE na pojedynczej i podwójnej watalinie z wełny od 30 do 70 proc. KURTKI ZIMOWE MĘSKIE CHŁOPIĘCE na watalinie z wełny od 30 do 70 proc. oraz tkanin wigoniowych i „Loden” w dużym wyborze fasonów, kolorów i deseni produkcji państwowego przemysłu odzieżowego. Żądajcie tych artykułów w sklepach odzieżowych handlu uspotecz. K-304

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA” w Rzeszowie

przy współudziale Gminnych Spółdzielni powiatu rzeszowskiego organizuje na PLACU TARGOWYM „Targowica” w Rzeszowie w DNIACH od 13—16 października 1954 r.

WIELKI JARMARK JESIENNO-ZIMOWY

artykułami odzieżowo-włókienniczo-skórzanymi oraz galanterijnymi.

Poza tym wystawiony będzie szeroki wybór towarów WIGONIOWYCH w bardzo ładnych kolorach i deseniach, polecany jako artykuł niskiej ceny, a posiadający duże zainteresowanie w pokrywaniu potrzeb codziennie-domowych. Czynne będą również — PUNKTY SRUPU — Gminnych Spółdzielni: ZŁOMU, SZMAT, MAKULATURY, TŁUCZKI Skup NABIAŁU i DROBIU, za które dostawcy będą mogli otrzymać premie w postaci zakupu towarów takich jak: NACZYNIA EMALIOWANE, GARNKI OCYNKOWANE, WYROBY METALOWE i inne. K-299

Pierwszy występ Teatru Polskiego w Kijowie

MOSKWA (PAP). 9 bm. rozpoczęły się występy Teatru Polskiego w Kijowie. Przed rozpoczęciem przedstawienia, gości powitała serdecznie delegacja pracowników sztuki USRR. Następnie przemawiał dyrektor Teatru Polskiego B. Dąbrowski. Publiczność gorąco oklaskiwała odegraną w tym dniu sztukę Kruczkowskiego „Juliusz i Ethel”. Sztuka wywarła niezwykle głębokie wrażenie.

Churchill wychwala swoją politykę

LONDYN (PAP). W dniu 9 października na konferencji partii konserwatywnej w Blackpool premier Churchill wygłosił przemówienie poświęcone polityce wewnętrznej i zagranicznej Anglii. Churchill usprawiedliwił i wychwalał prowadzoną przez rząd politykę oraz bronił uchwał konferencji londyńskiej w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Oświadczył on m. in., że polityka zagraniczna konserwatywistów zmierza do „zapewnienia pokoju przy pomocy siły”. Churchill poruszył także sprawę stosunków ze Związkiem Radzieckim. W związku z debatą w francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad wynikami konferencji londyńskiej, Churchill oznajmił, że zamierza „poważnie ostrzec Francuzów”. „Wiem — powiedział Churchill — że w Paryżu uważa się, że należy skłonić premiera Mendes-France'a do wznowienia rokowań i wyjednanie nowych znacznych ustępstw. Moim zdaniem, nie może być o tym nawet mowy”.

Zakończenie dorocznej konferencji brytyjskiej partii konserwatywnej

LONDYN (PAP). W dniu 9 października zakończyły się w Blackpool obrady dorocznej konferencji brytyjskiej partii konserwatywnej. Na końcowym posiedzeniu uchwalono szereg rezolucji dotyczących polityki wewnętrznej. Przewodniczący centralnej rady partii konserwatywnej lord Woolton podsumował wyniki konferencji i wezwał delegatów, aby byli gotowi do wyborów do Izby Gmin „w najbliższych 12 miesiącach”.

PROTESTY W ANGLII PRZECIWKO UCHWAŁOM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ W SPRAWIE UZBROJENIA NIEMIEC ZACHODNICH

Zbrodnia wobec narodu

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa, w Anglii wzmagają się fale protestów przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej 9 krajów w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. Posel labourystowski J. Rankin piętnując porozumienie londyńskie, oświadczył: „Uchwały konferencji 9 krajów zagrażają pokojowi na całym świecie, ponieważ prowadzą do utworzenia ogniska

Walka włoskich mas pracujących przeciwko samowoli władz

RZYM (PAP). Włoskie masy pracujące kontynuują walkę przeciwko zajmowaniu przez władze pomieszczeń organizacji demokratycznych. 8 bm. w Wenecji policja napadła na Dom Ludowy, w którym znajduje się siedziba Izby Pracy oraz lokalnych organizacji partii komunistycznej, partii socjalistycznej i innych organizacji demokratycznych. Doszło do krwawych starć między policją a ludnością, która protestowała przeciwko samowoli władz. Wiele osób odniosło rany. Na znak protestu ogłoszono w Wenecji strajk powszechny, który sparaliżował całkowicie życie miasta.

W Turynie sąd pierwszej instancji pozwał decyzję, w myśl której policja powinna zwrócić rejonowej sekcji partii komunistycznej bezprawnie zajęty lokal.

FRANCUSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE BARDZO CHŁODNO PRZYJĘŁO SPRAWOZDANIE MENDES FRANCE'A Z KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ

Mendes France stawia sprawę zaufania w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). W czasie toczącej się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debaty nad uchwałami konferencji londyńskiej zabrał m. in. głos Gilbert De Chambrun. Podkreślił on na wstępie, iż nie jest przypadkiem, że parlament przyjął bardzo chłodno sprawozdanie Mendes-France'a z konferencji londyńskiej. Francuska opinia publiczna obawia się wszelkiej formy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Deklaracja przyjęta w Londynie nie przewiduje żadnych sankcji na wypadek, jeśli Wehrmacht zachodnio-niemiecki posiadać będzie więcej kontyngentów niż to jest przewidziane. Mendes-France wiele mówił o kontroli nad potencjałem militarnym w Zagłębiu Ruh-

ry. Jednakże uchwały londyńskie nie przewidują żadnych środków skutecznej kontroli nad produkcją zbrojeniową Zagłębia Ruhry i nad amerykańskimi dostawami wojskowymi do Niemiec zachodnich. De Chambrun krytykował premiera Francji i oświadczył, że „Mendes-France zachowywał się w Londynie zupełnie inaczej niż w Genewie lub Brukseli”. Następnie mowa zwrócił uwagę na to, że uchwały konferencji londyńskiej zmierzają do uwiecznienia rozbięcia Niemiec i Europy na dwie części. Jest to niedorzeczna polityka, która kryje w sobie niebezpieczeństwo wojny. Z kolei przemawiali niezależny deputowany chłop-

ski Logstaunau-Lacau i Teigen (MRP). W czasie debaty wpłynęło 7 rezolucji, z których jedna (przedstawiona przez deputowanych komunistycznych) zdecydowanie popiera uchwały konferencji londyńskiej, ponieważ prowadzi do odbudowy agresywnego Wehrmachtu. Tak więc głosowanie nad rezolucjami będzie równocześnie głosowaniem nad sprawą zaufania dla rządu, odbędzie się ono we wtorek 12 bm. po południu.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że wielu deputowanych spośród partii MRP (partia katolicka), SFIO (partia socjalistyczna), radykałów i gaulistów — wyraźnie obawiało się otwarcie wystąpić za remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Dlatego też uzależniali oni swą zgodę na remilitaryzację Niemiec od rozmaitych „zastrzeżeń”.

Równocześnie zaznacza się, że wystąpienia premiera Mendes-France'a zostały chłodno przyjęte przez parlament. O trudnościach, jakie napotkał premier Mendes-France w Zgromadzeniu Narodowym, świadczy okoliczność, że postawił sprawę zaufania.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 8 bm. Komisja Polityczna i Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęły prace. Komisja Polityczna postanowiła omawiać sprawy postawione na porządku dziennym w następującej kolejności: 1) Regulowanie, ograniczenie i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń — sprawozdanie komisji rozbrojeniowej. 2) Zawarcie konwencji międzynarodowej (układu o sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady) — punkt zaproponowany przez delegację radziecką. 3) Środki, które mogą być podjęte w celu utrzymania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z celami i zasadami Karty NZ — sprawozdanie komisji akcji zbiorowych. 4) Współpraca międzynarodowa w dziele pokojowego

stosowania energii atomowej — punkt zaproponowany przez delegację amerykańską. 5) Sprawa zachodniego Irlandii (zachodnia część Nowej Gwinei). 6) Kwestia koreańska — sprawozdanie komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei. 7) Zagadnienie Tunisu. 8) Sprawa Maroka. 9) Sprawa Cypru.

Jules Moch o propozycjach ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń

PARYŻ (PAP). „La Nouvelle Republique” opublikowała artykuł Jules Mocha poświęcony propozycji w sprawie redukcji zbrojeń, złożonej przez delegację radziecką w ONZ. Jules Moch wzywa do odrzucenia planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do przyjęcia propozycji radzieckiej oraz do rozpoczęcia rokowań w sprawie rozbrojenia. Prowadzone w okresie międzywojennym rokowania w sprawie rozbrojenia — pisze Moch — zostały wznowione w 1945 r., przerwano je następnie w 1948 r., aby powrócić do nich znowu w 1951 r., lecz dopiero w obecnej chwili sprawa ta posunęła się daleko naprzód. Niewątpliwie problem ten naraża wiele trudności. Należy uzgodnić szczegóły, rozstrzygnąć sporne kwestie. Jednakże chodzi o metody realizacji uchwał, a nie o zasadnicze rozbieżności. W obecnej chwili stawia się na pierwszym miejscu sprawę zachowania pokoju, jednakże pod warunkiem, że wysiłkom podejmowanym w celu rozbrojenia nie będą towarzyszyć żadne kroki zmierzające do uzbrojenia. Należy dokonać wyboru — albo do końca wykorzystać nowe szanse osiągnięcia porozumienia w sprawie pokoju opartego na powszechnym rozbrojeniu, albo też zwiększyć wysiłek zbrojeń. Nie można dążyć jednocześnie do obu tych celów.

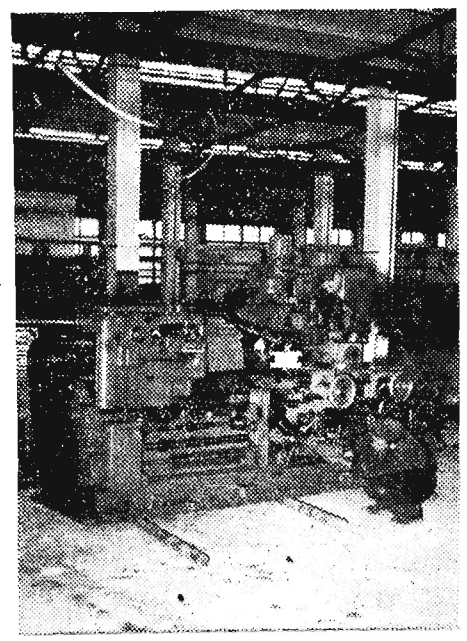
MŁODZIEŻ NIEMIECKA WYSTĘPUJE PRZECIWKO GENERALOM HITLEROWSKIM I DOMAGA SIĘ ZJEDNOCZENIA SVOJEJ OJCZYZNY

Zachodnio-niemieckie związki zawodowe potępiają uchwały konferencji londyńskiej

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że na III kongresie zachodnio-niemieckich związków zawodowych przytaczającą większość 389 przeciwko 4 głosom zapadła uchwała potępiająca deklarację londyńską 9 krajów. Uchwała zachodnio-niemieckich związków zawodowych, liczących 6 milionów członków wyraża zaniepokojenie z powodu decyzji, jakie zapadły na konferencji 9 państw w Londynie i stwierdza, że wyniki konferencji londyńskiej oznaczają podjęcie kroków zmierzających do „włączenia Niemiec zachodnich do systemu polityki siły”. Następnie uchwała podkreśla, że „przyjęty w Londynie program remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenia Wehrmachtu kryje w sobie niebezpieczeństwo wprowadzenia dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich”. Na kongresie zwrócił uwagę przemówienie kierownika wydziału młodzieżowego zachodnio-niemieckich

Budowa Fabryki Armatur w Kielcach

W Kielcach powstaje pierwsza w kraju fabryka wysokopięnych armatur (części do kotłów), niezbędnych dla przemysłu. Obecnie jeszcze armatury tego typu sprowadzane są z zagranicy. Budowa tego poważnego obiektu prowadzona jest w oparciu o radziecką dokumentację techniczną i dostawy najnowocześniejszych maszyn z ZSRR.



3 września br. została ukończona budowa hali mechanicznej i rozpoczęły się obecne prace przy instalacji maszyn.

Grupa montażowa Jana Malinowskiego osiąga przy montażu maszyn 300 proc. normy. Na zdjęciu: Członkowie grupy Józef Młodożeniec i Edward Siemiak przy pracy. CAF — fot. Szyperko

Rozkaz dzienny naczelnego dowódcy Wietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Jak podaje wietnamska agencja prasowa, dowódca naczelny Wietnamskiej Armii Ludowej Wo Nguen Giap wydał rozkaz dzienny do żołnierzy oddziałów, które otrzymały zadanie wkroczenia do Hanoi. Rozkaz stwierdza, że zgodnie z układem rozejmowym wojska francuskie w dniu 8 października zaczęły wycofywać się z Hanoi. Prezydent

Ho Szi Min i rząd polecił oddziałom armii ludowej zająć miasto. Nasza ukochana stolica — głosi rozkaz — jest wolna! Stawiamy to wielkie zwycięstwo naszej armii i ludności w walce o wyzwolenie narodowe!

Represje wobec prasy irańskiej

MOSKWA (PAP). Jak donoszą ze Stambułu, irańskie władze wojskowe zakazały wydawania przeszło 15 dzienników. Dzienniki te krytykowały niewolniczy układ w sprawie ropy, jaki rząd irański podpisał z „międzynarodowym konsorcjum” zjednoczenie monopolu amerykańskich i angielskich, które przystąpiło do umowy w celu zagarnięcia ropy irańskiej. Zamknięte zostały również inne czasopisma, które domagały się od rządu prowadzenia polityki neutralności i nieprzystępowania do agresywnych bloków. Zwraca uwagę fakt, że władze irańskie pobłażają grupie tych dzienników i czasopism, które publikują oszczerstwa, zmyślane wiadomości o Związku Radzieckim, reklamują agresywną politykę USA i wprowadzają w błąd opinię publiczną Iranu co do rzeczywistych celów kolonizatorów amerykańskich w tym kraju.

OŚWIADCZENIE POŁUDNIOWO-KOREAŃSKICH LOTNIKÓW, KTÓRZY PRZESZLI NA STRONĘ KRL-D

Klika lisynmanowska Idzie na pasku imperialistów amerykańskich

PEKIN (PAP). Dwa porucznicy lotnictwa Korei południowej, Han San ok i Pak To kwan, przyłączyli do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W rozmowie z przedstawicielami prasy Pak To kwan podziękował za serdeczne przyjęcie oraz oświadczył, że w wyniku antynarodowej polityki kilku lisynmanowskiej idącej na pasku imperialistów amerykańskich, ludność Korei południowej żyje w straszliwej nędzy. Panuje tam ucisk i terror. Wzrasta nieustannie liczba chorych i umierających z głodu. W ciągu roku, który minął od zakończenia wojny, w Korei południowej nie zbudowano nic prócz różnego rodzaju lokali rozrywkowych — restauracji i domów publicznych, gdzie bawia się Amerykanie i osoby uprzywilejowane. Rolnictwo znajduje się w stanie upadku. Chłopom zagraża śmierć głodowa. Wrecz odwrotna sytuacja — oświadczył Pak To kwan — zobaczyłem w północnej części kraju, gdzie przystąpiono energicznie do zalecania ran zadanych przez wojnę. Postanowienie zrehabilitować się swą ofiarną służbą dla ojczyzny i narodu. Han San ok oświadczył: „Postanowiłem przejść na stronę KRLD, ponieważ widziałem wyniki antynarodowej polityki uprawianej przez zdradziecką klikę Li Syn mana, która dąży znowu do rozpętania zbrodniczej wojny. Agresywne plany

Li Syn mana wywołują gniew i oburzenie nie tylko wśród ludności, lecz również wśród żołnierzy i oficerów „armii obrony narodowej”, którzy szczerze cieszą się z zakończenia wojny oraz pragną pokojowego zjednoczenia ojczyzny i zapewnienia jej niezawisłości. Prowokacyjne naloty samolotów kuomintangowskich na terytorium Chin Ludowych PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty kuomintangowskie dokonują w dalszym ciągu prowokacyjnych nalotów na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. W dniu 5 października dwa bombowce kuomintangowskie typu „F-47” krążyły przez dłuższy czas nad brytyjskim statkiem handlowym „Edendale”, który płynął z Hongkongu do portu Swatow. Następnie bombowce te dokonały nalotu na miejscowość Hasang w prowincji Kwantung i ostrzelały z broni pokładowej chłopów pracujących w polu. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej przeprowadziła samoloty kuomintangowskie. W okresie od 6 do 8 października samoloty kuomintangowskie dokonały 9 nalotów na miasta i wsie prowincji Kwantung.

Militaryzm niemiecki — śmiertelnym niebezpieczeństwem dla Austrii

WIEDEN (PAP). Organ lewicowych socjalistów Austrii — dziennik „Der Neuer Vorwaerts” opublikował artykuł, w którym zdecydowanie występuje przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej, zmierzającym do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W Londynie — stwierdza dziennik — powzięto uchwałę w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenia nowego Wehrmachtu. Nowy Wehrmacht tworzy się wyłącznie po to, aby prowadzić agresywną wojnę. Jak wykazały doświadczenia minionych lat militaryzm niemiecki stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla sąsiadujących z Niemcami krajów, a przede wszystkim dla Austrii. Włączenie Austrii do bloku zachodniego jest jednym z celów władz bońskich. Co prawda — z Ironią podkreśla dziennik — Wielka Brytania i Francja zobowiązały się „kontrolować” zbrojenia Niemiec zachodnich. Lecz kto może powstrzymać zachodnio-niemiecki sztab generalny od realizacji

jego planów, które niczym się nie różnią od planów Hitlera? W innym artykule „Der Neuer Vorwaerts” komentuje propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia konwencji międzynarodowej o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Propozycje radzieckie — pisze dziennik — wywołują zaniepokojenie w kołach, które chcą uzbroić Niemcy zachodnie. Jednakże obóz pokoju przyjął te propozycje z ogromnym zadowoleniem. Mają one niezwykle ważne znaczenie dla dalszych losów Austrii. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest nie do pogodzenia z polityką rozbrojenia. Natomiast Niemcy, które nie będą uczestniczyły w żadnych posuszach militarnych przyczyniłyby się do utrzymania pokoju na całym świecie. Ułatwiłoby to również rozwiązanie problemu austriackiego albo wzmocniłoby austriacką i sprawę niemiecką są z sobą jak najściślej związane.